



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Terror w Sieci. Jak organizacje terrorystyczne wykorzystują Internet i jego możliwości? Próba analizy materiałów filmowych

Author: Karolina Wojtasik

Citation style: Wojtasik Karolina. (2017). Terror w Sieci. Jak organizacje terrorystyczne wykorzystują Internet i jego możliwości? Próba analizy materiałów filmowych. W: P. Skudrzyk, M. Suchacka, M. Szczepański (red.), "W sieci i w matni społecznej" (S. 173-187). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

KAROLINA WOJTASIK
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Terror w sieci

Jak organizacje terrorystyczne wykorzystują Internet i jego możliwości?

Próba analizy materiałów filmowych

Wstęp

Globalizacja, postęp technologiczny i rozwój Internetu sprawiły, że upublicznianie informacji oraz propagandy organizacji terrorystycznych stało się łatwe i tanie jak nigdy wcześniej. Każde liczące się dziś ugrupowanie terrorystyczne ma piony medialne odpowiedzialne za komunikację z otoczeniem oraz za działania o charakterze propagandowym. W sieci publikuje się manifesty, informacje o sojuszach, pokazuje się egzekucje zdrajców i zakładników. Nowoczesna technologia pozwala łatwo je utrwaląć, Internet daje przestrzeń, a media prześcigają się w ich cytowaniu. Filmy z pola walki i obozu szkoleniowego, wypowiedzi przywódców, zdjęcia mudżahedinów, magazyny światopoglądowo-instruktażowe są znaczącym elementem działań terrorystów, a część akcji propagandowych fundamentalistów islamskich została przeniesiona do Internetu (SALTMAN, WINTER, 2014, s. 37–38).

Skuteczność działań terrorystycznych zależy od ich zasięgu. Bardziej spektakularne i bardziej dotkliwe dają większe szanse na urzeczywistnienie politycznych czy strategicznych celów grup terrorystycznych.

Należy podkreślić, że terroryści od zawsze byli zależni od mediów, które pokazywały zamachy, cytowały manifesty grup terrorystycznych, informowały o egzekucjach. Jednak przez lata organizacje terrorystyczne nie miały wpływu na treść i jakość nadawanych komunikatów. Obecnie grupy terrorystyczne mają własne media, czasopisma, redaktorów i operatorów kamer. Internet i nowoczesna technologia pozwoliły grupom terrorystycznym umieszczać treści, które w pełni kontrolują. Sztab specjalistów z grup takich, jak: Al-Hayat Media Centre (związana z ISIS), Al-Malahem Media (związana z AQAP¹), As-Sahab i Al-Fajr Media Center (odpowiedzialne za media Al-Kaidy) oraz Al-Furqan Media (ISIS), przygotowuje profesjonalne kampanie informacyjno-propagandowe, filmy dokumentalne, magazyny publikowane online, reżyserowane egzekucje².

Celem artykułu jest scharakteryzowanie pewnych aspektów wykorzystania Internetu w działaniach organizacji terrorystycznych oraz próba analizy tego fenomenu. Skoncentrowano się na kwestii tworzenia i dystrybucji publikacji grup terrorystycznych, pokazano, jak wprowadzają atmosferę lęku, pominięto natomiast szereg wątków związanych z obecnością terrorystów w mediach i medialnym obrazem terroryzmu, ponieważ temat ten jest często poruszany w publikacjach z zakresu bezpieczeństwa, mediów i komunikacji społecznej (por. LIEDEL, 2006; BIAŁEK, 2005; GOBAN-KLAS, 2009), a oficjalne media organizacji terrorystycznych to wciąż obszar zaniedbywany. W artykule w sposób szczególny zajęto się fenomenem filmowania działań organizacji terrorystycznych. Głównym tematem analizy uczyniono tzw. Państwo Islamskie³.

¹ Al Kaida na Półwyspie Arabskim – obecnie najaktywniejsza i najbardziej niebezpieczna gałąź Al-Kaidy, odpowiedzialna za liczne zamachy i akty terrorystyczne w Jemenie i Arabii Saudyjskiej, a także za zorganizowanie w styczniu 2015 roku zamachu w paryskiej siedzibie redakcji tygodnika "Charlie Hebdo".

² Wszystkie omówione w artykule magazyny i filmy znajdują się w archiwum autorki.

³ Dalej nazywane Państwem Islamskim, Kalifatem bądź ISIS (skrót od angielskiego Islamic State of Iraq and Syria (Sham)/Lewant, bo tak oficjalnie nazywała się organizacja w latach 2013–2014).

Inspiracje i instrukcje

Precedens w dystrybucji swojej propagandy ustanowiła Al-Kaida na Półwyspie Arabskim (AQAP), w 2010 roku, umieszczając w Internecie wydawany w wielu językach⁴ magazyn "Inspire". Doskonała grafika, mnóstwo ilustracji i relatywnie duża objętość periodyku sprawiają, że jest to produkt nietuzinkowy i wart omówienia. Ten i podobne magazyny powstały, gdy organizacje terrorystyczne zaczęły sięgać po bojowników z szeroko pojętego Zachodu.

W latach 2010–2015 ukazało się 14 numerów magazynu "Inspire", w maju 2016 roku organizacja udostępniła numer 15., jak dotąd ostatni. Warto podkreślić, że obok materiałów informacyjnych czy propagandowych w magazynie znajdują się działy z informacjami praktycznymi. Na jego łamach anonimowy specjalista tłumaczy, jak zbudować prosty ładunek wybuchowy, tzw. rurobombę (ang. *pipe bomb*), jak wzmocnić zderzak samochodu, jak się rozpędzić, by, wjeżdżając w tłum ludzi, zabić ich jak najwięcej, gdzie najlepiej zostawić bombę domowej roboty, jak ją zamaskować, jak zwiększyć liczbę ofiar, dodając do ładunku gwoździe, jak skutecznie wysadzić mieszkanie i jaki lokal wybrać, by naruszyć konstrukcję budynku. Podawane są również informacje dotyczące prawidłowego rozkładania broni (krótkiej i długiej), pozycji strzeleckich, dokonywania zabójstw. Odbiorcami tych treści są zwolennicy Al-Kaidy i innych salafickich grup terrorystycznych, którzy nie mogą przybyć na dżihad⁵ na Bliski Wschód, ale chcą stosować terror i wyrządzać znaczące szkody w krajach niewiernych. W numerze 1. "Inspire" zamieszczono następujący wywód: „Wielu muzułmanów pali się do

⁴ W Internecie bez trudu można znaleźć angielsko-, rosyjsko-, arabsko- i urdujęzyczne numery "Inspire". Magazyn wydawany był także w językach francuskim i niemieckim, jakkolwiek te edycje są trudniejsze do zdobycia.

⁵ Dżihad oznacza wszelkie starania podejmowane w imię szerzenia i umacniania islamu: przede wszystkim wewnętrzne zmagania i rozwój duchowy wyznawcy bądź nawracanie niewiernych. Radykalne ugrupowania terrorystyczne definiują dżihad jako walkę zbrojną z niewiernymi. W mediach termin ten często, choć nie do końca precyzyjnie, tłumaczy się jako „święta wojna”.

obrony *ummy*, ale nie do końca wiedzą, jak to zrobić. Myślą, że aby bronić swojej wspólnoty, muszą wyjechać, dołączyć do walczących mudżahedinów i przejść szkolenie w specjalnym obozie. Muzułmanom z Ameryki i Europy mówimy: istnieje lepszy i łatwiejszy sposób, by wesprzeć waszą wspólnotę. To indywidualne działania w miejscu, gdzie mieszkacie, takie jak operacje przeprowadzone przez Nidala Hasana⁶ i Faisala Shahzada⁷.

Cel jest jasno określony – zniszczyć potęgę USA, na którą składa się nie tylko siła militarna, ale także siła ekonomiczna. W numerze 13., na stronie 64 anonimowy autor przekonuje, że wysadzenie bankomatu z milionem dolarów w środku to wielomilionowa strata dla USA, bo do wartości zniszczonych banknotów dochodzi utrata poczucia bezpieczeństwa, zmiana procedur i dodatkowe wydatki na ochronę. Autor radzi ponadto, by dokonywać zamachów na samoloty – najlepiej amerykańskie, brytyjskie i francuskie – bo zakłócenia ruchu lotniczego mogą paraliżować gospodarki tych państw. Uzupełnienie wywodu stanowią: licząca kilkadziesiąt stron, profesjonalna instrukcja dotycząca wykonania ładunku wybuchowego, niezwykle szczegółowa charakterystyka procedur kontroli bezpieczeństwa na amerykańskich lotniskach (plus poradnik, jak oszukać poszczególne etapy kontroli) oraz lista potencjalnych celów – linii lotniczych i osób. Numer wieńczy zdjęcie mudżaheдина i zapowiedź: „Nadchodzimy!”.

Warto zauważyć, że kasety VHS z instrukcją wykonania bomby czy rekrutacyjna propaganda oraz nagrania z przemówieniami przywódców stosowane były w celach propagandowo-instruktażowych już w czasach wojny radziecko-afgańskiej (1979–1989), na długo przed pojawieniem się tzw. Państwa Islamskiego. Materiały te tworzone były w języku arabskim lub w językach używanych w Afganistanie (np. pasztu, dari), a więc dla ograniczonego grona odbiorców i z racji braku przestrzeni do udostępniania, jaką jest Internet, docierały tylko do osób bezpośrednio zaangażowanych w walkę. Dziś organizacje terrorystyczne sięgają

⁶ W listopadzie 2009 roku w bazie wojskowej Fort Hood amerykański lekarz wojskowy Nidal Hasan zastrzelił 12 osób, a ranił 31.

⁷ W maju 2010 roku Amerykanin pakistańskiego pochodzenia, Faisal Shahzad, usiłował wysadzić samochód pułapkę na Times Square w Nowym Jorku.

po radykalizujących się bojowników z Zachodu (dzieci muzułmańskich imigrantów, ale także konwertytów z europejskimi paszportami), stanowią inspirację dla tzw. samotnych wilków i radykalizują ludzi, którzy często nie znają języka arabskiego – dlatego istnieje konieczność przygotowywania anglojęzycznych materiałów. Liczne publikacje umieszczane w sieci służą radykalizacji postaw, przedstawiają sposoby działania, dostarczają praktycznych wskazówek, inspirują do działania. Podobne funkcje pełnią filmy produkowane przez organizacje terrorystyczne.

Dżihad w kadrze

Pionierami w filmowaniu dżihadu są Palestyńczycy i Czeczeni (*Evolution of Jihadi Video*: 4–5). Thamir Saleh Abdullah, bardziej znany jako Ibn al-Khattab, to czeczeński dowódca, który bardzo szybko zrozumiał, że pojedyncze ataki na rosyjskie posterunki przynoszą stosunkowo niewielkie efekty, bo nikt nigdy się o nich nie dowie. Udokumentowane ataki dawały efekt zwielokrotniony, gdyż były także materiałem inspiracyjnym i motywacyjnym dla pozostałych bojowników. Dlatego grupy pod dowództwem Ibn al-Khattaba filmowały potyczki, zasadzki, ataki rakietowe, porwania. Na ich określenie w mediach zaczęto używać nieprzetłumaczalnego zwrotu *jihadi video production*. W 2000 roku czeczeńscy mudżahedini opublikowali czterdziestominutowy film zatytułowany *Russian Hell No. 1*. To jeszcze produkcja amatorska. Składa się z kilku połączonych (ale niezmontowanych) fragmentów i pokazuje walkę, brutalność bojowników w kontakcie z wrogiem, ale także bohaterską śmierć mudżahedinów. Czeczeńscy bojownicy filmowani są w czasie narad, potyczek, gdy podpalają czołgi i pastwią się nad ciałami rosyjskich żołnierzy. Dźwięk jest słabej jakości, dlatego zamiast odgłosów walki słyszymy tzw. *nasheed* – melodyjne, rzewne utwory wokalne, kontrastujące z obrazem w kadrze. Kolejne produkcje z cyklu *Russian Hell*⁸

⁸ Powstały cztery części, jednak ze względu na poziom brutalności są blokowane.

nie odbiegają od schematu. I choć każdy film rozpoczyna formuła *Bismillah ar-rahman ar-rahim*⁹, jest w nich wszystko oprócz miłosierdzia i litości.

Pomysł szybko skopiowała Al-Kaida¹⁰, publikując kilka miesięcy później dwugodzinny film pt. *The Destruction of the Destroyer USS Cole*. Wkrótce ambicją każdej większej grupy terrorystycznej było dokumentowanie swoich osiągnięć. Rozwój Internetu i postęp technologiczny sprawiły, że filmowanie i upublicznianie aktów terroru stało się łatwe i tanie jak nigdy wcześniej. I ta tendencja utrzymuje się od kilkunastu lat, choć bardzo dużo zmieniło się od czasów, kiedy nagrano pierwsze kasety z przemówieniami ówczesnego przywódcy Al-Kaidy, Osamy bin Ladena, czy film z 2004 roku, na którym zamaskowany mężczyzna¹¹ dokonał dekapitacji Nicholas (Nicka) Berga. Amatorskie produkcje, kręcone trzęsącą się ręką, w przypadkowych miejscach, nieostre ujęcia ze słabej jakości dźwiękiem, zostały zastąpione przez filmy dopracowane w każdym szczególe, realizowane w plenerach, według scenariusza, profesjonalnie zmontowane i udźwiękowione. W takich produkcjach specjalizuje się Al-Furqan Media przygotowujący filmy na potrzeby ISIS.

W 2005 roku w ramach raportu *Evolution of Jihadi Video* stworzono typologię filmów produkowanych przez dżihadystyczne ugrupowania terrorystyczne.

Wśród nich wyróżniamy filmy:

1. prezentujące organizację, cel jej działania, przywódców (*produced videos*);
2. obrazujące działania organizacji – potyczki, ataki, walkę, ale także integrację z ludnością cywilną, udzielanie pomocy i wsparcia (*operational videos*);
3. pokazujące zakładników (*hostage videos*) – potwierdzające porwanie, informujące o żądaniach grupy, prezentujące egzekucje zakładników;

⁹ arab. W imię Boga Miłosiernego, Litościwego – pierwsze słowa sury *Al-Fatiha*, rozpoczynającej *Koran*.

¹⁰ Krótko przed zamachami z 11 września 2001 roku.

¹¹ Najprawdopodobniej był to Abu Musab al-Zarqawi.

4. pokazujące oświadczenia (*statement videos*) dotyczące sojuszy, zmian dowództwa grupy, planów organizacji, przyznania się do przeprowadzenia zamachu, zapowiedzi dokonywania kolejnych;
5. powstałe dla upamiętnienia zmarłego ważnego przywódcy/członka organizacji (*tribune videos*);
6. przedstawiające elementy szkolenia bojowników (*internal training videos*) – produkowane do użytku wewnętrznego organizacji albo w celach promocyjnych;
7. z instrukcjami/poradami (*instructional videos*) – najczęściej wyjaśniające sposoby wykonania improwizowanych ładunków wybuchowych¹² lub obchodzenia się z bronią (rozkładanie, czyszczenie broni, pozycje strzeleckie).

Terror w kadrze

Wśród produkcji filmowych sygnowanych przez Kalifat najwięcej kontrowersji wzbudzają filmy z egzekucji. Od trzech lat pojawiają się w Internecie, szybko są udostępniane, cytowane, omawiane przez media. Istnieją dwa typy takich filmów. Na jednym biegunie są wyreżyserowane, dopracowane w każdym szczególe obrazy prezentujące uśmiercanie zakładników, na drugim – niechlujne, kręcone telefonem filmiki z syryjskich czy irackich ulic. Te drugie nie zawsze są opatrzone logo oficjalnych komórek medialnych Kalifatu.

Filmy, takie jak *Although the disbelievers dislike it*¹³, wzbudzają bardzo duże emocje nie tylko dlatego, że pokazują relacje z brutalnych dekapitacji, ale przede wszystkim dlatego, że to produkcje filmowe. Obrazy kręci się według scenariusza, kilkoma kamerami, stosuje się różne typy ujęć (plan amerykański, średni, ogólny) ale także operuje zbliżeniami, twarze ofiar i katów są kadrowane. Ofiary zbiorowych dekapitacji mają

¹² IED (Improvised Explosive Device) – ładunek wybuchowy przygotowany niefabrycznie w celu użycia w zamachu terrorystycznym lub akcie dywersji.

¹³ Produkcja Instytutu Al-Furqan Media, 2014.

makijaż (ich twarze nie świecą się, nie widać na nich potu, nawet w pełnym słońcu), są identycznie ubrane, oprawcy mają identyczne mundury. Filmy tego rodzaju cechuje duża dbałość o rekwizyty i kostiumy (jednakowe noże, charakterystyczne uniformy skazańców) i usytuowanie „akcji” – na filmie *Although the disbelievers dislike it* egzekutorzy maszerują z ofiarami przez piękny gaj oliwny, egzekucja odbywa się w doskonale oświetlonym miejscu, z planu wyeliminowano wszystkie elementy, które mogłyby popsuć ujęcie (samochody, sprzęt, drzewa, linie energetyczne). Sceny marszu z ofiarami oraz ustawiania 22 jeńców¹⁴ w rzędzie prawdopodobnie były wcześniej powtarzane – bojownicy maszerują równym tempem, patrzą w tę samą stronę, trzymają przysze ofiary w identyczny sposób, jeńcy klęczą w takich samych pozycjach. Zamaskowany (jako jedyny) przywódca egzekutorów¹⁵, nazwany przez media Jihadi John, mówi płynną angielszczyzną, zaś na dole ekranu została umieszczona arabskojęzyczna lista dialogowa tożsama z anglojęzycznym przekazem. Swą przemowę zaczyna on od słów: „Do Obamy, psa Rzymu”. W kulturze arabskiej nazwanie kogoś psem (arab. *kalb*) jest ciężką obelgą. W dalszej części manifest nie różni się od retoryki ISIS prezentowanej na łamach magazynu „Dabiq”. Ważnym elementem przemowy jest deklaracja, że bojownicy ISIS będą mordować żołnierzy amerykańskich, tak jak teraz mordują żołnierzy armii prezydenta Baszara al-Asada. Kolejne ujęcia pokazują twarze egzekutorów i noże w ich rękach, w tle słychać odgłos bijącego serca, który cichnie. Na następnym ujęciu znowu widać twarze bojowników ISIS, zamyślane, wręcz uduchowione, a u ich stóp zakrwawione ciała, na których położono – znowu w identycznym rzędzie – odcięte głowy. Dalej zamaskowanego przywódcę egzekutorów ogłaszającego w innym miejscu, że właśnie dokonano egzekucji Petera Kassiga, byłego amerykańskiego żołnierza. U stóp bojownika leży odcięta głowa Kassiga, który w niewoli zmienił wyznanie, stał się muzułmaninem i przybrał nowe imię Abdul-Rahman, co oznacza „Sługa Miłościwego”. Choć sceneria i sposoby uśmiercania (niestety, coraz bardziej wymyślne) w filmach

¹⁴ Żołnierzy syryjskich z armii prezydenta Baszara al-Asada.

¹⁵ Dziś już wiadomo, że to Brytyjczyk kuwejskiego pochodzenia, Mohamed Emwazi.

z egzekucji są różne, to ich wspólną cechą jest dbałość o detale, zbliżenia i dopracowany scenariusz.

Upiornym novum są filmy z egzekucji dokonywanych przez dzieci, tzw. szczenięta Kalifatu¹⁶. Należy zauważyć, że w Internecie, na słabo pozycjonowanych stronach dla sadystów można znaleźć nakręcone za pomocą telefonów komórkowych filmy z afgańsko-pakistańskiego pogranicza, przedstawiające dziesięcioletnie dzieci odcinające jeńcom głowy, ale ISIS tego rodzaju filmy reżyseruje, dba o profesjonalną oprawę i oficjalnie firmuje podobne produkcje. Szokiem dla świata był opublikowany zimą 2015 roku, oficjalnie sygnowany przez tzw. Państwo Islamskie film, na którym około jedenastoletni chłopiec strzałem w tył głowy pozbawia życia dwóch rosyjskich jeńców (prawdopodobnie funkcjonariuszy FSB). Dziecko nie waha się ani chwili, wykonując „wyrok” z kamienną twarzą. Kolejnym przykładem jest film pt. *No Mere Gore Flick*, zrealizowany w czerwcu 2015 roku w antycznym amfiteatrze w Palmirze. Pokazano tam pluton egzekucyjny złożony z około 20 dzieci w wieku od 11 do 15 lat. Młodzi bojownicy noszą za długie, podwijane kilka razy mundury, są wyposażeni w broń. Syryjscy żołnierze ustawieni są w rzędzie i zmuszeni do ukłęknięcia. Za każdym pojmanym stoi małeletni kat. Egzekucja filmowana jest za pomocą kilku kamer, twarze dzieci są kadrowane, z bliska widać zarówno dzieci, jak i ich przysze ofiary. Młodzi oprawcy nie okazują uczuć, spokojnie czekają, a na dany znak podnoszą broń i oddają strzał w tył głowy „swojego” jeńca. Kamera przybliży zakrwawione ciała i znowu skupia się na niewzruszonych twarzach dzieci. W Internecie dostępne są także filmy dokumentujące dekapitacje (za pomocą noża, nie miecza – co przedłuża i zwiększa cierpienie ofiary, ale wygląda bardziej widowiskowo) dokonywane przez dzieci w wieku około 10–11 lat. Związaneemu i unieruchomionemu jeńcowi obcina się głowę – jest to pokazane sekunda po sekundzie, więc nie może być mowy o montażu.

Jednak najbardziej znanym filmem medialnej maszyny tzw. Państwa Islamskiego, ISIS, jest dokument pt. *The Flames of War: Fighting Has Just Begun*, umieszczony w Internecie jesienią 2014 roku. Początek trwającego blisko 50 minut obrazu to kompilacja fragmentów dokumentu-

¹⁶ W innych źródłach – tzw. lwiątko Kalifatu.

jących powstanie organizacji, którą dziś znamy jako proklamowane 29 czerwca 2014 roku Państwo Islamskie (Kalifat)¹⁷. Narrator deklaruje, że Państwo Islamskie pozwoli muzułmanom zjednoczyć się pod jednym wezwaniem, jednym sztandarem i jednym przywódcą. W filmie znalazły się archiwalne fragmenty konferencji z 2003 roku, na której ówczesny prezydent USA, George W. Bush, ogłasza, że Stany Zjednoczone i ich sojusznicy zwyciężyli. Narrator mówi: „Kłamali. Płomienie wojny właśnie zaczęły płonąć”¹⁸. Te słowa zostają wielokrotnie powtórzone, między innymi gdy w dalszej części prezydent Barack Obama zapowiada, że oddziały amerykańskie nie wkroczą ponownie do Iraku. Kolejne ujęcia przybliżają historię zbrojnych walk w Syrii, pierwsze sukcesy bojówek ISIS walczących pod czarnym sztandarem. Tę część filmu wieńczą ujęcia z udanej ofensywy, która w czerwcu 2014 roku pozwoliła ISIS zająć znaczne tereny w Iraku. Następnie widać bojowników walczących na pustyni, ostrzeliwujących pozycje wroga, w kadrze wyrzutnie rakiet, sporo broni. Ujęcia zostały zmontowane tak, by pokazać dynamiczne sekwencje walki, działania zwiadowcze, a przede wszystkim sukcesy mudżahedinów – udane akcje, trafienia, widowiskowe wybuchy. Istotnym elementem produkcji są pieśni (tzw. *nasheed*) sławiące Kalifat i wojowników. Niezwykle melodyjne, powstałe bez udziału instrumentów, śpiewane z emfazą, zapadają w pamięć i gdyby nie frazy

¹⁷ Przytoczona data powstania jest poniekąd symboliczna, gdyż historia zbrojnej organizacji jednoczącej wojowników pod czarnym sztandarem sięga 1999 roku. Grupa rozwijała się prężnie w Iraku jako antyamerykański ruch oporu, włączyła do walki w syryjskiej wojnie domowej, aby na początku 2013 roku objawić się światu jako słynące z brutalności ISIS/ISIL (Islamskie Państwo Iraku i Syrii/Lewantu). Pomimo dużych sukcesów militarnych ISIS w Syrii swoistym szokiem dla świata była udana ofensywa ówczesnego ISIS/ISIL w Iraku. Organizacja przejęła kontrolę nad większą częścią prowincji Al-Anbar, zajmując między innymi Faludżę i Ramadi, a 29 czerwca 2014 roku Abu Bakr al-Baghdadi ogłosił, że na terenach opanowanych przez ISIS powstaje Państwo Islamskie, on zaś został wybrany przez Szurę (Radę) Państwa Islamskiego kalifem, czyli politycznym i duchowym zwierzchnikiem muzułmanów na całym świecie.

¹⁸ Wszystkie cytaty pochodzą z filmu *Flames of War: Fighting Has Just Begun*, prod. Al-Hayat Media Centre, 2014.

dotyczące mordowania niewiernych, można by je uznać za piękne. Film wieńczy ujęcia udanej akcji zdobycia bazy 17. Dywizji Syryjskich Arabskich Sił Zbrojnych w syryjskim mieście Ar-Rakka. Pokazują nocne walki, umierających żołnierzy, wiwatujący tłum i bojowników w glorii chwały. Kolejna scena rozgrywa się w ciągu dnia – pojmani żołnierze kopią swoje własne groby. Jeden z nich ostrzega Syryjczyków, by jak najszybciej zabrali swoich synów z armii Baszara al-Asada, gdyż bojownicy Kalifatu pokonują wszystkich, którzy staną na ich drodze: „tak jak gdyby Bóg Jedyny (Allah) pobłogosławił Państwo Islamskie”. Fragment kończy egzekucja syryjskich żołnierzy (strzałem w tył głowy), ich ciała wpadają do wykopanych przez nich grobów. Jeden z mudżahedinów powtarza, że walka właśnie się zaczęła, a płomień wojny wkrótce zapłoną pełnym blaskiem. Finał filmu stanowi fragment przemowy kalifa Ibrahima¹⁹ skierowany do szeroko pojętej Ameryki: „Tę wiadomość kierujemy do Ameryki. Wojna zastępcza²⁰, którą prowadzicie w Syrii, nie pomoże, tak jak nie pomogła ta w Iraku, bo w najbliższej przyszłości będziecie zmuszeni do bezpośredniej konfrontacji, pomimo iż tego nie chcecie, poczekajcie więc i przekonajcie się, i my też poczekamy i zobaczymy”. Jest to najdłuższy film, z najbardziej skomplikowanym montażem, wyprodukowany dotąd przez ISIS. Zwolnione tempo, długie ujęcia, efekty specjalne, szybkie sekwencje walki, efekty dźwiękowe – wszystko to sprawia, że działalność terrorystyczna została pokazana w sposób ciekawy, dynamiczny, wręcz fascynujący, zwłaszcza dla młodych ochotników.

Motyw odwetu za działania koalicji państw dokonujących naloty na cele w Iraku i Syrii bardzo często powtarza się oficjalnych mediach ISIS. Wszystkie sfilmowane egzekucje obywateli amerykańskich i brytyjskich były opatrywane komentarzem, że to odwet za naloty, a krew na rękach mają nie terroryści, ale amerykański prezydent i brytyjski premier. W grudniu 2014 roku w ręce dżihadystów z ISIS trafił 26-letni pilot jordańskiego F-16, który rozbił się podczas wykonywania nalotów w Syrii (źródła ISIS podają, że został zestrzelony). Na początku lutego 2015 roku jeniec został spalony żywcem w metalowej klatce. Na filmie

¹⁹ Abu Bakr al-Baghdadi.

²⁰ ang. *proxy war*.

wyprodukowanym z tej okazji przez Al-Furqan Media pobity chłopak w pomarańczowym uniformie zostaje zmuszony do opowiadania o prowadzonych nalotach i wymieniania państw uczestniczących w akcjach z powietrza. Monolog trwa kilkanaście minut, a towarzyszą mu wizualizacje oraz drastyczne zdjęcia ludzi zabitych w nalotach, zniszczonych budynków i umierających dzieci. Wymowa filmu jest jasna: długa i bolesna śmierć jordańskiego pilota jest zemstą za przystąpienie jego kraju do koalicji państw walczących z ISIS.

Podsumowanie

Filmy produkowane przez powiązane z ISIS podmioty cechuje ogromna brutalność. Zwykle się sądzić, że największe zbrodnie dokonywane są w medialnej ciszy. Totalitarne reżimy zawsze starały się utajniać swe przestępcze działania. W wielu państwach istniały tzw. szwadrony śmierci, dokonywano aresztowań, ludzie znikali, ginęli w obozach, byli torturowani w katowniach, ale sztab ludzi pracował nad tym, by opinia publiczna się o tym nie dowiedziała. ISIS ma powody, by chwalić się własną brutalnością. Filmy stanowiące przykład bezdusznosci i sadyzmu członków organizacji mają stworzyć wrażenie jej siły i potęgi. Filmy z egzekucji żołnierzy wrogich armii mają na celu przestraszenie przeciwnika. Nie jest to novum, w wykonaniu ISIS taktyka ta przybiera jednak coraz okrutniejsze formy. Egzekucje i tortury są coraz bardziej wymyślne, sposoby pozbawiania życia coraz bardziej przerażające. Organizacja pokazuje światu swe straszne oblicze, należy jednak pamiętać, że tego typu obrazy, kierowane do radykalizujących się młodych dżihadystów, spełniają funkcje rekrutacyjne. Przedstawiają ISIS jako ugrupowanie, które jako jedyne skutecznie bierze odwet za cierpienia muzułmanów, jakich przez lata doznawali ze strony szeroko pojętego Zachodu. Motyw odwetu i rewanżyzmu jest często eksponowany w oficjalnych materiałach ISIS, które obiecuje możliwość dokonania własnoręcznej zemsty. A filmy potwierdzają, że nie są to puste słowa. Organizacja Państwo Islamskie skutecznie i bardzo

racjonalnie buduje swoją medialną strategię, grozi państwom europejskim, wprowadza atmosferę strachu i podejrzeń, pokazuje brutalność, wysyłając tym samym jasny sygnał o swojej realnej sile, dokumentuje swoje działania, przyciągając młodych radykałów. Rozważając zjawisko terroru w sieci, należy pamiętać, że „wzbudzanie strachu i umiejętne podtrzymywanie atmosfery leku, napięcia może dać terrorystom przewagę. Wynika to z prostego faktu, że strach jest uczuciem niepożądanym i każdy człowiek, a także całe społeczeństwa są gotowe wiele poświęcić lub oddać, aby pozbyć się takiego uczucia” (BIAŁEK, 2005, s. 34).

Wnioski

1. Internet jest tubą propagandową, miejscem rekrutacji przyszłych bojowników, ale przede wszystkim narzędziem umożliwiającym błyskawiczne rozprzestrzenianie treści i informacji, na których zależy organizacjom terrorystycznym.
2. Działania propagandowe tzw. Państwa Islamskiego są skierowane do młodych radykałów, mają na celu podsycanie nienawiści, wskazanie drogi działania. Używa się ich języka, dostosowuje poziom przekazu do możliwości intelektualnych odbiorców i starannie dobiera argumenty.
3. Tzw. Państwo Islamskie nie jest pierwszą organizacją terrorystyczną, która nagrywa akty terroru. Jednak stopień profesjonalizacji tych przekazów (efekty specjalne, scenariusz, udźwiękowienie, montaż) i poziom brutalności filmowanych działań (pluton egzekucyjny złożony z dzieci, obcinanie głów równocześnie kilkunastu skazańcom, palenie żywcem, topienie, wysadzanie jeńców, eksponowanie bardzo okaleczonych zwłok) wyznacza nowe, przerażające standardy.
4. Tzw. Państwo Islamskie za pomocą materiałów propagandowych przekonuje, że jest to organizacja bezkompromisowa i bezlitośna w stosunku do wrogów, posiadająca realną siłę. Najbardziej znane filmy Al-Furqan Media, przerażające w swoim profesjonalizmie,

- pokazują grupowe egzekucje wzbogacone elementami specjalnymi. Podobnie spektakularnie – z rozmachem, z detalami – dokumentowane jest niszczenie budynków, świątyń, elementów infrastruktury.
5. Działania grup terrorystycznych, z pozoru chaotyczne i przypadkowe, to w gruncie rzeczy przemyślana metoda działania. Strategie terrorystów ciągle ewoluują w stronę większej efektywności i skuteczności.
 6. Terroryzm to skuteczne manewrowanie przemocą i lękiem, czyli osiąganie celów politycznych przez zręczne manipulowanie realnym bądź potencjalnym użyciem siły i wywartym w ten sposób wrażeniem (BIAŁEK, 2005, s. 33). Terrorysty z ISIS doskonale opanowali te umiejętności.

Bibliografia

- BIAŁEK T., 2005: *Terroryzm: manipulacja strachem*. Wydawnictwo Emka, Warszawa.
- Evolution of Jihadi Video*, 2005. Intel Center, Tempest Publishing.
- GOBAN-KLAS T., 2009: *Media i terroryści. Czy zastraszą nas na śmierć?* Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Inspire*, No. 1–14 (2010–2015). Wydawca: Al-Malahem Media.
- LIEDEL K., 2006: *Terroryzm. Anatomia zjawiska*. Wydawnictwo Naukowe Scholar/Collegium Civitas Press, Warszawa.
- SALTMAN E.M., WINTER Ch., 2014: *Islamic State: The Changing Face of Modern Jihadism*. Quilliam Foundation, London.

Karolina Wojtasik

Terror in the Net. How Do Terrorist Organizations Use the Internet and Its Capabilities? An Attempt at Analysis

Summary

The article is concerned first and foremost with the media activity of terrorist groups. In the article, the author explains the reasons why terrorist organizations publish various media content in English for the broadly defined Western extremists on the Internet. The article focuses on cinematic works in particular; it characterizes the beginnings of this practice, introduces types of classification for this sort of material and traces the origins of this phenomenon. The media activity of the so-called Islamic State (ISIS) constitutes the empirical point of reference for the article. The paper describes the most well-known films produced by entities connected with ISIS, as well as answers the question why terrorist organization publish such brutal content online. In her argument, the author relies on definitions of terrorism which characterize this phenomenon as a way of achieving political objectives through deft manipulation by threatening to use violent force (whether it be a real or just a possible outcome) and the effect it produces.

Key words: terrorism, ISIS, AQAP, manipulation through fear, violent jihad